

ISSN 1689-8664



**REDAKCJA**  
tel. 662 061 331

**WYWIAD**

Miejsce tworzą ludzie

str. 3

**GMINA LIPNO**

Budżet mocno inwestycyjny

str. 4

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ**Strażacy z nagrodą  
A. A. Kochańskiego

str. 6

**SKĘPE/POWIAT**Dom z imieniem  
lekarza

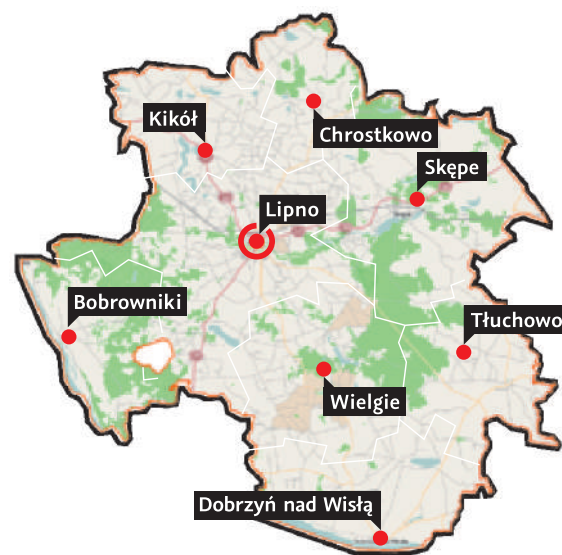
str. 7

**CZWARTEK**  
18 STYCZNIA 2024

ISSN: 1689-8664

**2,99 zł**  
w tym 5% VAT

nr 3/2024 (773)

**CLI****TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

# Nie brakuje przeciwników kanalizacji

**GMINA LIPNO** ▶ Władze gminy apelują do właścicieli nieruchomości o podłączanie się do rozbudowywanej kanalizacji gminnej i wyrażanie zgód na budowę sieci w ciągu ich ulic. Na ten rok na budowę sieci sanitarnej w rejonie Lipna I gmina przeznaczy 2,4 mln złotych



– Pamiętamy, jak budowany był wodociąg i były opory mieszkańców – przypomina radny Józef Górnicki. – Teraz są sytuacje takie, że ludzie chcą przyłączyć się i muszą ciągnąć długie przyłącze, wcześniej nie mieliby tego problemu, ale nie dawali zgody. Teraz ten problem jest z oczyszczalnią i kanalizacją. Im więcej będzie odbiorców, tym będzie taniej. Trzeba przekonywać społeczeństwo, by się podłączało. Trzeba edukować, by jak najmniejszym kosztem podłączyć jak największą liczbę

Mamy dobre przykłady z Łochocina czy Karnkowa, kanalizacja to wymierne koszty, nie ma problemów. Oczyszczalnię przydomową są na pewien czas, ja też mam już kilka lat przydomową oczyszczalnię ścieków i wiem, że za chwilę ona przestanie działać i trzeba będzie albo drugą postawić, albo przejść na coś innego. Wszystko się zużywa, świat idzie do przodu i my musimy z nim iść. Przekonujmy społeczeństwo do tego, żeby przepuściło tę kanalizację i się podłączało. Ja zrobię wszystko, żeby jak największą

liczbę ludzi się podłączyło.

Są mieszkańcy sołectwa Lipno I, czyli np. ulicy Jastrzębskiej, którzy pytają o kanalizację i chcą się podłączyć. I nawet nie mogą doczekać się realizacji tej inwestycji. Są jednak i zdecydowani przeciwnicy nie tylko przyłączenia się, ale i tej inwestycji w ogóle.

– Wskazane jest wykonanie ulotki, skierowanie do tych właścicieli zabudowań, które mogą się podłączyć do kanalizacji – proponuje radny Edward Celmer. – Sama praca sołtysa nie jest do końca wiarygodna. Potrzebne jest zebranie z udziałem pana wójta czy kierownika, którzy się na tym znają i będą w stanie przekonać. Trzeba mieć cierpliwość, bo ludzi jest ciężko przekonać.

Odbývają się zebrania z mieszkańcami, rozmowy prowadzi sołtys i radni, ale skutek wciąż nie jest zadowalający. Wiele osób nie wyobraża sobie zrezygnowania z posiadanego od lat szamba czy przydomowej oczyszczalni ścieków.

**dokończenie na str. 2**

**Kikół**

## Pijany 27-latek mocno narozrabiał

Policjanci dostali informację o nietrzeźwym kierującym, który uszkodził nie swoje auto. Ten oddalił się przed przyjazdem mundurowych, ale w trakcie wykonywanych przez nich czynności wrócił na miejsce. Ponadto okazało się, że mężczyzna ma zakaz prowadzenia pojazdów.



Do Kikoła udali się w czwartek rano (11.01.2024) policjanci ruchu drogowego, po zgłoszeniu dotyczącym nietrzeźwego kierującego. Na miejscu zastali właścicieli uszkodzonego pojazdu, który stał obok. Osoby zgłosiły policjantom, że jeden z członków rodziny będąc nietrzeźwym, zabrał w nocy pojazd i prawdopodobnie spowodował kolizję, bo auto jest uszkodzone.

– Powezwaniu policji sprawca oddalił się z miejsca, ale w trakcie wykonywanych przez mundurowych czynności wrócił na miejsce. 27-latek był pod wyraźnym działaniem alkoholu. Oświadczył,

że kierował autem i gdzieś w okolicy miejscowości Jastrzębie zjechał z drogi, uderzając w skarpę i uszkodził auto – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Po przewiezieniu do komendy okazało się, że zatrzymany mieszkaniec gminy Kikół miał w organizmie blisko trzy promile alkoholu! Co więcej, obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów. Za jego złamanie grozi mu od 3 miesięcy nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Czekają go także zarzut za kierowanie w stanie nietrzeźwości i spotkanie z sądem.

**(ak), fot. KPP Lipno**

# Rekordzistka miała 3,5 promila!

**POWIAT** ▶ Kilku pijanych kierujących oraz jeden, który zażywał wcześniej narkotyki, wpadli w ręce policjantów. Ponad 3,5 promila alkoholu miała nietrzeźwa cyklistka! Każdy, kto po wypiciu wysokoprocentowego trunku wyjeżdża na drogę, stanowi zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego



Policjanci z Kikoła zauważyli w niedzielę (07.01.2023) kierującego audi, którego sposób prowadze-

nia pojazdu wzbudził ich czujność. Podczas kontroli drogowej, którą podjęli funkcjonariusze, wyczuli

alkohol od 28-letniego mężczyzny. Podczas badania potwierdziło się, że mieszkaniec gminy Kikół spożywał wysokoprocentowy trunek. W jego organizmie urządzenie pomiarowe wykazało ponad 1,7 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.

W miniony wtorek (09.01.2024) amatorów jazdy po niedozwolonych substancjach było więcej. Najpierw w ręce policjantów wpadło aż czterech nietrzeźwych cyklistów. Policjanci z Tłuchowa zatrzymali 55-latkę, który miał 0,7 promila alkoholu w organizmie. Kolejny był 58-latek z wynikiem prawie półtora promila, następna

38-latka z ponad 3,5-promilowym wynikiem! Policjanci z Dobrzynia nad Wisłą zatrzymali do kontroli 47-latkę z wynikiem 0,9 promila alkoholu w organizmie. Cykliści za popełnione wykroczenie muszą zapłacić wysokie mandaty.

Środowej nocy policjanci drogówki zwrócili uwagę na kierującego oplem. Mężczyzna nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i nie sygnalizował prawidłowo manewrów wykonywanych przez siebie na drodze. Zatrzymany do kontroli 28-latek z Dobrzynia nad Wisłą był trzeźwy, jednak jego stan nadal wzbudzał podejrzenia funkcjonariuszy. Przeprowadzone narkote-

stem badanie wykazało obecność w jego organizmie amfetaminy i MDMA. Od zatrzymanego została pobrana krew. Badania potwierdzą czy dopuścił się prowadzenia auta pod wpływem środków odurzających.

Jeśli tak będzie, za popełnione przestępstwo mężczyzna usłyszy zarzut karny. Policjanci już zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Tak jak za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna i nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

## Gmina Lipno

# Nie brakuje przeciwników kanalizacji

**dokończenie ze str. 1**

– Apeluje, żeby ci mieszkańcy, którzy w tej chwili nie chcą skorzysta z tego dobrodziejstwa i podłączyć się do kanalizacji gminnej, zastanowili się – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Projekt jest częściowo przygotowany, jest cały czas realizowany, my nie mamy pozwolenia, są duże problemy z uzyskiwaniem zgód właścicieli, a prawo własności jest świętością, my nie możemy wykonywać tego specustawą, tak jak państwo w przypadku dróg czy szybkich kolei. Mamy niejednokrotnie kolizję, projektant niejednokrotnie zmieniał trasę sieci kanalizacyjnej, a mieszkańcy stawiają nas pod ścianą, mówiąc np. że pozwolą, ale pod warunkiem uzbrojenia im 2 hektarów, gdy będą mieli podział na działki. Musi być osiągnięty kompromis.

Budowa sieci kanalizacyjnej jest utrudniona w obecnym wariancie, ale być może szansą będzie planowana przebudowa drogi wojewódzkiej nr 557 Lipno-Rypin.

– Inwestycja związana z rozbudową ulicy Rypińskiej w Lipnie jest w trakcie przygotowań – zapewnia nas Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. – Prace nad dokumentacją, które zleciła gmina, są jeszcze w toku. Wystąpiła konieczność rozszerzenia zadania, między innymi o zaprojektowanie kanalizacji deszczowej, tak by rozwiązać od razu problem odwodnienia ulicy. Jednocześnie w dokumentacji uwzględniona będzie także modernizacja jezdni. W ten sposób ulica Rypińska zostanie rozbudowana w sposób kompleksowy.

Po zakończeniu tych prac możliwe będzie uzgodnienie zasad realizacji prac budowlanych. Zakończenie prac projektowych jest warunkiem przejścia do etapu zabezpieczenia środków i zlecenia prac.

Mamy nadzieję, że zarówno gmina Lipno jak i bydgoski Zarząd Dróg Wojewódzkich dołożą wszelkich starań, aby prace budowlane na tej arterii ruszyły jak najszybciej i by droga wojewódzka 557 odpowiadała standardom tras tej kategorii, a mieszkańcy jej odcinka jakim jest ulica Rypińska wreszcie bezpiecznie mogli przejść do domu i wyjechać rowerem. Jest teraz wizja jeszcze jednej korzyści z planowanej przebudowy drogi.

– Jeżeli będziemy to współfinansować, to być może będziemy budować kanalizację w pasie drogi 557 – mówi wójt Andrzej Szychulski.

– Wcześniej tego nie rozważaliśmy, bo to się wiąże z dużymi opłatami, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych co roku, ale jeżeli będzie gruntownie przebudowywana droga, to będzie doskonała okazja. Warto więc zastanowić się i zaproponować, by budować kanalizację w pasie drogi. I wówczas te osoby, które posiadają przydomowe oczyszczalnie ścieków, sprawdzimy czy samorząd będzie miał możliwość zobowiązania do podłączenia się do sieci kanalizacyjnej. W przypadku szamb bezodpływowych nie mamy problemu, bo decyzją administracyjną możemy zobligować mieszkańca do przyłączenia się do sieci. W momencie, kiedy będziemy już wiedzieć czy dojdzie do przebudowy drogi 557 i my będziemy partycypować przy

instalacji, to zachęci mieszkańców, by włączyć się do sieci kanalizacyjnej pomimo posiadania przydomowej oczyszczalni ścieków. Jest to zbawienne. Ustawodawca wprowadził takie przepisy, że może zmusić nas do tego, by nasze ścieki wywozić do Płocka, bo niestety technologia istniejąca nie pozwala na przyjmowanie tak dużych ilości zwłaszcza osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków. To będzie poważny problem, a kosztów nie jesteśmy w stanie określić.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków czy szamba bezodpływowe są alternatywą tylko tam, gdzie nie ma możliwości przeprowadzenia sieci kanalizacyjnej.

– Nie można porównywać sieci wodociągowej z siecią kanalizacyjną – zastrzega kierownik Grzegorz Koszczyk z Urzędu Gminy Lipno. – Sieć wodociągowa to jest sieć, w której woda tłoczona jest pod ciśnieniem, a w przypadku sieci kanalizacyjnej mamy dwie formy. Sieć grawitacyjna jest najtańsza, ale tam musi być spadek. Jest też droga, ciśnieniowa, z przepompownią przy domu i dodatkowymi kosztami. Warto zastanowić się. Mówimy dzisiaj o sieci, z której wyprowadzamy przyłącza i ja nie rozumiem, dlaczego mieszkańcy, którzy mają przydomowe oczyszczalnie ścieków, nie chcą na to przystać. Za moment ich przydomowe oczyszczalnie stracą swoją wartość i będą zwykłymi szambami i wówczas właściciele nie dostaną zgody na ponowne zainstalowanie przydomowej oczyszczalni, ponieważ w pobliżu jest sieć kanalizacyjna. A co my wtedy zrobimy,

kiedy nie będziemy już ich mogli przyłączyć do sieci, bo nie będziemy mogli zrobić grawitacji? Dzisiaj jest szansa, której za moment nie będzie. I będą mieli poważny problem.

Na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków gmina Lipno w bieżącym roku przeznaczyć chce co najmniej 150 tysięcy złotych, ale mają to być inwestycje na terenach oddalonych od gminnej sieci kanalizacyjnej.

– Jeżeli przydomowe oczyszczalnie ścieków będą się cieszyły zainteresowaniem wśród mieszkańców, tę kwotę będziemy urealniali – zapowiada wójt Szychulski. – Być

może zwiększymy jeszcze wartość dofinansowania, bo w tej chwili jest to 3 tysiące złotych. Jeżeli będziemy chcieli jeszcze bardziej zachęcić do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków tam, gdzie nie ma możliwości korzystania z sieci kanalizacyjnej, będziemy zwiększać na ten cel środki.

Tam natomiast, gdzie jest wybudowana lub ma być budowa niebawem gminna sieć kanalizacyjna, mieszkańcy mają i będą mieli obowiązek podłączenia się do sieci.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

OGŁOSZENIE



Z głębokim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp. JÓZEFA WIŚNIEWSKIEGO**

wieloletniego Radnego Rady Powiatu w Lipnie

**Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym**

**w żałobie wyrazy**

**głębokiego współczucia składają**

Przewodnicząca Rady Powiatu  
**Anna Smużewska**  
z Radą Powiatu w Lipnie

Starosta Lipnowski  
**Krzysztof Baranowski**  
z Zarządkiem Powiatu w Lipnie

# Miejsce tworzą ludzie

**WYWIAD** ▶ Z Patrykiem Rekielem, instruktorem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lipnie, z wykształcenia historykiem, z doświadczenia stolarzem, autorem monografii „Miejsce tworzą ludzie. O działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lipnie”, o pracy nad książką i pracy z osobami niepełnosprawnymi rozmawiała Lidia Jagielska



– Przed kilkoma dniami z drukarni wyszła napisana przez Pana książka, w piątek odbędzie się spotkanie autorskie i dowie się o niej społeczność. Proszę mi powiedzieć, jakie są Pana wrażenia po otrzymaniu do ręki swojej publikacji?

– Przede wszystkim poczułem ulgę. Czułem ogromną odpowiedzialność i to głównie w kwestii finansowej. Publikacja powstała dzięki środkom zewnętrznym, między innymi ze Starostwa Powiatowego w Lipnie, ale i firm, które zaufały mi, bo to ja jeździłem i szukałem sponsorów, którzy zechcieli wesprzeć to przedsięwzięcie. Oni, czyli firmy „Karol”, „Drzewiarz bis”, „Greenyard”, „Wiksbud” i „Marex” oraz PUK właściwie uwierzyli mi na słowo. Tych sześciu sponsorów zaufało mi na słowo. Najbardziej zależało mi na tym, żeby udało się to zadanie doprowadzić do końca i ta ulga pojawiła się wtedy, kiedy dowiedziałem się, że książka jest gotowa. Teraz czekam tylko na krytykę po zapoznaniu się z jej treścią.

– Wiem, że podopieczni warsztatów, ich rodziny, mieszkańcy naszego powiatu będą mieli okazję sięgnąć po książkę 19 stycznia. Proszę mi zdradzić, czy ktoś już ją czytał?

– Wszyscy pracownicy Warsztatu Terapii Zajęciowej byli wtajemniczeni w przedsięwzięcie, ale zrobiłem im niespodziankę i po otrzymaniu książek z drukarni, po Nowym Roku, na każdego czekała publikacja. Odzew póki co jest pozytywny.

– I zapewne taki pozostanie, bo mam tę książkę i muszę przyznać, że jest napisana bardzo rzetelnie, szczegółowo, dokładnie. To prawie 200 stron o 20-letniej historii lipnowskie-

go WTZ, to wiele wspomnień, ludzkich losów, odczuć. Sporo czasu musiało Panu zająć przygotowanie materiałów do książki.

– Tak. Zacząłem w 2022 roku. Rozmawiałem z prawie 60 osobami, zależało mi na tym, żeby te relacje ustne stanowiły bazę, żebyśmy dowiedzieli się, jak oni odbierają, uczestnicy, ich rodzice, nasz Warsztat. Łącznie, od momentu rozpoczęcia do wydrukowania trwało to około dwóch lat. Pisałem głównie wieczorami i nocą, mam dwoje małych dzieci, obowiązki domowe, pracę w Warsztacie do godziny 16.00. Dużo czasu poświęcałem na rozmowy, dużo jeździłem do rozmówców.

– Kto był pomysłodawcą napisania książki i kiedy zrodził się ten pomysł?

– Na pomysł napisania wpadłem ja, a skłoniło mnie 20-lecie istnienia Warsztatu. Wtedy spotkałem się z naszą panią kierownicą, panią Lidią Nierychlewską, opowiedziałem o swoim pomysle, poprosiłem o udostępnienie kroniki.

– A Pan od kiedy pracuje w Warsztacie Terapii Zajęciowej?

– Od września 2016 roku. Jestem instruktorem w pracowni stolarskiej.

– Czyli trzeba było sięgnąć do takiej przeszłości, której Pan nie znał.

– Tak, większość opiera się na dokumentacji, kronikach, artykułach prasowych. Udało się to wszystko posklejać w całość.

– Wymagało to od Pana wiele pracy i cierpliwości, chociaż myślę sobie, że cierpliwość to główna cecha instruktorów Warsztatu.

– Zapewne, ale dla mnie ta

praca jest przyjemnością. Mam więcej cierpliwości dla uczestników Warsztatu niż dla moich dzieci. Praca z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi uczy nas pokory, problemy tych ludzi nie różnią się od naszych, każdy z nich ma swój świat. Uczestnicy w Warsztacie co roku w grupach 5-osobowych przechodzą do innej pracowni, realizujemy program, mamy sześć pracowni, uczestników 30. Staramy się, żeby uczestnicy nabyli jak najwięcej umiejętności. Uczestniczą w konkursach, zawodach, akcjach społecznych, warsztatach, wyjazdach.

– Myślę, że nie zostawi Pan swoich podopiecznych na rzecz pisania.

– Nie, nie zostawię. Nie wyobrażam sobie innej pracy. Poza tym ja nie czuję się pisarzem. Znajomy powiedział mi, że ta moja książka nadaje się do czytania przy śniadaniu, przy kawie, bo ona jest napisana prostym językiem. Pisząc ją, starałem się dotrzeć przede wszystkim do uczestników i ich rodziców. I dlatego też książka ujrzy światło dzienne na spotkaniu z naszą warsztatową społecznością 19 stycznia o godzinie 17.30 w lipnowskim domu kultury, na które zaprosiliśmy też gości, sponsorów i zapraszamy każdego, kto chce poznać codzienność Warsztatu Terapii Zajęciowej zapisaną na kartach tej monografii. Chcę też wyraźnie podkreślić, że ja tę książkę napisałem dla nas, czyli społeczności WTZ w Lipnie, bo kocham tę pracę, kocham ludzi, moich podopiecznych, z którymi pracuję i ich bardzo szanuję. Mam nadzieję, że to właśnie dla nich będzie pamiątka, a dla osób z zewnątrz to okazja do poznania naszego świata, naszej pracy w ciągu 20 lat.

– Czy wszystko od A do Z ogarnął Pan samodzielnie, czy ktoś pomógł?

– W redagowaniu pomogli mi Krzysztof Kowalewski i Grzegorz Gruszczyński, w dotarciu do archiwalnych dokumentów, zdjęć pomogła mi pani kierownik Lidia Nierychlewska, okładkę zaprojektowały koleżanki z WTZ z panią kierownicą na czele. Tytuł to również pomysł kadry Warsztatu. Resztę wykonałem samodzielnie. Skupiłem się przede wszystkim na ludziach, którzy przez te 20 lat tworzyli Warsztat, bo miejsce tworzą ludzie. Wszystkim serdecznie dziękuję za pomoc, za rozmowy, za poświęcenie mi czasu. Dziękuję

panu staroście Krzysztofowi Baranowskiemu za patronat i wsparcie.

– Czy rozmówcy, a szczególnie rodziny niepełnosprawnych, chętnie wypowiadały się?

– Tak, bardzo chętnie. Nie spotkałem się z żadną odmową. Kontaktowałem się także z byłymi pracownikami, rodzicami uczestników, którzy przed laty były podopiecznymi Warsztatu. Cenne są dla nas te uwagi rodziców osób niepełnosprawnych, wiemy dzięki temu, że np. marzy im się powiększenie sali rehabilitacji ruchowej. Po przeczytaniu tej książki osoby, które w ogóle nie wiedzą jak funkcjonuje Warsztat Terapii Zajęciowej, zobaczą jak to się odbywa na przykładzie naszej placówki. Każdy Warsztat ma swoją inspirację, ale większość działań jest taka sama lub bardzo podobna. U nas np. inspiracją było stworzenie kawiarenki warsztatowej. Jest to nowum, które u nas bardzo fajnie przyjęło się i funkcjonuje do dzisiaj. Uczestnicy bardzo lubią z tej formy korzystać, bo w praktyce uczą się korzystać z pieniędzy, prosić, kupować, dziękować. My uczymy ich samodzielności, przygotowujemy do niej. Jeden rozdział poświęciłem współpracy z firmami, jednostkami, np. z lipnowskim PUK-iem i panem Marcinem Kawczyńskim, z panią dyrektorką Ewą Charyton z lipnowskiej biblioteki, która to zorganizowała między innymi 5-miesięczny kurs dla podopiecznych Warsztatu.

– Pamiętam tę wyjątkową działalność pani Ewy Charyton i jej profesjonalizm, ale przede wszystkim serce do książek, biblioteki i jej wszystkich czytelników, także podopiecznych Warsztatu, którzy mieli tam swoje niemalże stałe miejsce z konkursami, warsztatami. Ja wtedy chyba po raz pierwszy otrzymałam możliwość tak bliskiego poznania osób niepełnosprawnych, i jestem za to wdzięczna.

– To było dla podopiecznych coś nowego, poza siedzibą Warsztatu. Tych spotkań w bibliotece w krótkich odstępach czasu było bardzo wiele, żałuję, że wtedy jeszcze nie pracowałem w Warsztacie, wiadomości o tym znalazłem właśnie w pani artykułach w tygodniku CLI i przyznam, że bardzo mi się to spodobało. Pani Ewa Charyton też podzieliła się z nami wspomnieniami. Starałem się to

wszystko ująć.

– Mam w ręku pięknie wydaną książkę, efekt Pana bezinteresownej pracy zamknięty na prawie 200 stronicach monografii, więc muszę zapytać: czy było warto? Czy nie żałuje Pan decyzji o napisaniu publikacji?

– Miałem różne myśli. I żałowałem, i nie. Czas pokaże, zweryfikują ludzie. Dzisiaj już pewnie coś bym zrobił inaczej. Najpierw był dylemat, czy sprostam zadaniu. Potem był plan pracy i było łatwiej. Kiedy częściowo udało się napisać, zacząłem myśleć o sfinansowaniu i znów pojawił się dylemat. Spotkałem się z pozytywnym odzewem sponsorów i mam nadzieję, że nikogo nie zawiodłem. Dałem część siebie, robiąc to społecznie, zrobiłem to dla nas, Warsztatu, miasta, powiatu. Zrobiłem to po to, by za kilka czy kilkadziesiąt lat można było sięgnąć po książkę i wspomnieć Warsztat.

– To jest pierwsza Pana książka, a czy już może jest pomysły na kolejną?

– Kiedyś pisałem trochę na temat mojej parafii, ale odłożyłem to na razie. To czasochłonna praca, są kwestie RODO, wykorzystywania wizerunku, cytowania, przypisów. Mam nadzieję, że to, co zrobiłem, zostanie pozytywnie odebrane. Poczekam na odbiór społeczny tej książki, a potem zobaczymy.

– Życzę pozytywnych wrażeń po spotkaniach z czytelnikami i... kolejnej książki, i niesłabnącej cierpliwości, i tak pięknej postawy jak dotychczas, w pracy zawodowej. Spotkamy się w najbliższy piątek w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie, gdzie zapraszamy wszystkich zainteresowanych książką, funkcjonowaniem Warsztatu, codziennością osób niepełnosprawnych. Zaczynamy o godzinie 17.30. Wstęp wolny.

– Zapraszamy. Będzie to też spotkanie integracyjne, bo będą podopieczni obecni i byli, ich rodziny, sponsorzy, władze powiatu i miasta, mam nadzieję, że także mieszkańcy. Za przychylność dziękuję dyrektorowi MCK w Lipnie. A Pani dziękuję, że pani tak pięknie pisze o naszym Warsztacie, że nas odwiedza. Jest Pani również częścią tej książki. Dziękuję, że mogłem skorzystać z artykułów prasowych opublikowanych w CLI.

– Dziękuję za rozmowę.

Tekst i fot.  
Lidia Jagielska

# Budżet mocno inwestycyjny

**GMINA LIPNO** ➤ Radni jednogłośnie uchwalili budżet gminy na 2024 rok. Dochody zaplanowano na ponad 80 milionów złotych, na inwestycje popłynie rekordowo ponad 25 milionów złotych, a 1,230 mln złotych wynosi fundusz sołecki



Dochody wynieść mają 80,6 mln złotych, w tym subwencje w kwocie 30,4 mln złotych, udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych 8 mln złotych (o ponad 2 miliony złotych wyższe od tych w roku 2023), udziały w podatku dochodowym od osób prawnych 114 tysięcy złotych, dotacje 7,7 mln złotych.

– Konsekwencją zastosowania ulg (w podatkach lokalnych – red.) jest pomniejszenie dochodów gminy Lipno o wartość około 1,3 mln złotych – mówi wójt Andrzej Szychulski. – W przypadku, gdy stosujemy ulgi, to również tracimy subwencję, czyli wartość strat się podwaja.

Wydatki mają wynieść ponad 85 milionów złotych. Najwięcej popłynie na oświatę i będzie to 25 milionów złotych. Na zadania inwestycyjne przeznaczono na 2024 rok ponad 25,7 mln złotych, czyli 30 procent wydatków ogółem.

– Myślę, że jeszcze w historii gminy nie mieliśmy takich proporcji wydatków majątkowych w stosunku do wydatków ogółem

– zauważa wójt Andrzej Szychulski. – Na oświatę i wychowanie wydatkujemy kwotę 24,935 mln złotych. Na wynagrodzenia i pochodne dla pracowników wydamy 20 milionów złotych. W związku z tym do utrzymania szkół gmina Lipno w roku 2024 dołoży 3,56 milionów złotych do wydatków bieżących, ponadto sfinansuje jeszcze zadania własne, czyli utrzymanie przedszkoli, punktów przedszkolnych, dowożenie uczniów, stółki szkolne, wydatki za dzieci uczęszczające do przedszkoli w innych gminach, co łącznie wyniesie 6,5 mln złotych. Wydatki bieżące na oświatę ponad otrzymaną subwencję oświatową to 10,126 mln złotych.

Subwencja oświatowa na 2024 rok dla gminy Lipno wyliczona została na 14,8 milionów złotych. Łącznie wydatki bieżące i majątkowe na oświatę to 25,46 milionów złotych.

– Niekiedy są podawane nowe praktyki wprowadzające oszczędności i jest tak, że trzeba racjonalizować sieci szkół – informuje

wójt gminy Lipno. – Tylko jak to robić, jeżeli jest się gminą o 36 sołectwach, o 43 miejscowościach? Nie tak dawno na terenie gminy było 12 szkół, teraz mamy tylko 6, w związku z tym nie ma za bardzo czego racjonalizować, chociaż w perspektywie trzeba się będzie i nad tym głęboko zastanowić, chyba, że ustawodawca zmieni finansowanie małych szkół i wtedy podołamy temu zadaniu. Teraz te środki mogłyby być dedykowane na wiele innych dziedzin, a my i tak oszczędzamy, za co dziękuję dyrektorom szkół.

Na administrację publiczną wydatkowane będzie ponad 10 milionów złotych, na pomoc społeczną popłyną ponad 4 miliony złotych. Ważną pozycją w budżecie gminy Lipno jest fundusz sołecki realizowany od 15 lat, w ramach którego poszczególne sołectwa decydują same, na co należne im środki przeznaczają.

– W ramach funduszu sołeckiego wydatkowaliśmy już łącznie kwotę około 10 milionów złotych, zwrotu otrzymaliśmy około 2 milionów złotych – mówi Andrzej Szychulski. – Wydatki na rok 2024 to 1,230 mln złotych. Jest to fundusz wyodrębniony z budżetu gminy Lipno. To nie jest tak, że te środki ktoś nam przekazuje.

Najwięcej pieniędzy z funduszu sołeckiego płynie na drogi i jest to 649 tysięcy złotych, na tablice informacyjne – 26 tysięcy złotych, wiaty przystankowe – 24 tysiące złotych, zatrudnienie instruktora gry dla orkiestry wiejskiej i zakup akcesoriów muzycznych – 6 tysięcy złotych, zakup mundurów, wyposażenia bojowego, remontu budynków OSP – 49 tysięcy złotych, lampy solarne – 121 tysięcy

złotych, remonty i wyposażenie świetlic wiejskich – 93 tysiące złotych, organizacja imprez integracyjnych w sołectwach – 58 tysięcy złotych, zakup wyposażenia dla kół gospodyń wiejskich – 9 tysięcy złotych, urządzenie placów zabaw i siłowni zewnętrznych – 23 tysiące złotych, zakup pompy ciepła do świetlicy w Kłokocku – 20 tysięcy złotych.

– Różnorodność zadań jest ogromna i jeżeli tylko będzie nas stać, nadal będziemy ten fundusz wyodrębniać – zapewnia wójt Andrzej Szychulski. – Są to działania jednoroczne, musi być zrealizowane, podlega kontroli, bo my mamy częściową refundację. Ustawowo powinniśmy otrzymać 30 procent refundacji, ale w budżecie państwa nigdy nie było zapewnionych środków, żebyśmy w pełni otrzymywali tę wartość, zawsze ona była umniejszona, urealniana. W naszym przypadku to jest wartość 23 procent. Udało się kilkaset przedsięwzięć zrealizować i bardzo się z tego cieszę. Jest to widoczne, to jest budżet obywatelski już na kwotę 10 milionów złotych.

Na inwestycje w bieżącym roku gmina chce wydać ponad 25,7 milionów złotych. Na przebudowę i uzupełnienie sieci wodociągowej zapewniono 50 tysięcy złotych, na budowę sieci sanitarnej Lipno Wieś 2,4 mln złotych, rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej w Karnkowie – 950 tysięcy złotych, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków – 150 tysięcy złotych.

– Jeżeli przydomowe oczyszczalnie ścieków będą się cieszyły zainteresowaniem wśród mieszkańców, tę kwotę będziemy urealniali – zapowiada wójt Szychulski. – Być może zwiększymy jeszcze

wartość dofinansowania, bo w tej chwili jest to 3 tysiące złotych. Jeżeli będziemy chcieli jeszcze bardziej zachęcić do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków tam, gdzie nie ma możliwości korzystania z sieci kanalizacyjnej, będziemy zwiększać na ten cel środki.

Na budowę i przebudowę dróg przeznaczone jest 8 milionów złotych, chodnika w Osmiałowie ponad 24 tysiące złotych, droga Radomice-Radomice – ponad 2 miliony złotych, droga Białołężyn-Kłokock to wydatek 50 tysięcy złotych, droga Osmiałowo-Maliszewo – 1,2 mln złotych, droga Radomice-Ignackowo – 1,3 mln złotych, place zabaw – ponad 500 tysięcy złotych, lampy solarne – ponad 100 tysięcy złotych, rozbórka budynku użyteczności publicznej w Złotopolu i budowa na istniejących fundamentach – ponad 5,1 milionów złotych, modernizacja domu kultury w Wichowie – ponad 400 tysięcy złotych, place zabaw w Wierzbicku, Brzeźnie po 7 tysięcy złotych, rozbudowa biblioteki publicznej – ponad 200 tysięcy złotych, remonty kościołów w Karnkowie i Ostrowitem po 510 tysięcy złotych.

Deficyt budżetowy wyniesie 4,53 mln złotych.

– Mam nadzieję, że będą jeszcze pozyskane dodatkowe środki i ten deficyt będzie pomniejszony, a my będziemy robić wszystko, żeby go w ogóle nie było i żeby nie brać kredytów czy pożyczek ograniczających później działania samorządu – mówi wójt gminy Lipno.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Dobrzyń nad Wisłą/Region

# Trzecie miejsce Roksany Kostrzewskiej

12.01.2024 r. odbył się etap rejonowy 31. Olimpiady Zdrowia PCK we Włocławku. Uczennica Zespołu Szkół im. Związku Młodzieży wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą – Roksana Kostrzewska z klasy V Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych zdobyła III miejsce w tym konkursie.

Olimpiada Zdrowia PCK ma na celu wykształcenie u dzieci i młodzieży potrzeby dbania o własne zdrowie i środowisko naturalne. Jest to konkurs wiedzy przede wszystkim w zakresie zdrowia, higieny, pierwszej pomocy oraz problematyki ochrony środowiska naturalnego. W tym roku tematem przewodnim akcji prozdrowotnych jest ruch i zdrowa dieta.

Dzięki olimpiadzie młodzi

ludzie mogą nie tylko wykazać się wiedzą na temat szeroko rozumianego zdrowego stylu życia, ale także wprowadzać modelowe działania w swojej lokalnej społeczności. Dodatkowo wykształca się w uczestnikach umiejętność mobilizacji lokalnych środowisk na rzecz ważnych społecznie celów.

(ak)  
fot. nadesłane



# Kościóły zostaną odnowione

**GMINA LIPNO/REGION/KRAJ** ▶ Do ośmiu gmin powiatu lipnowskiego na renowację trzynastu zabytków trafiło prawie 6 milionów złotych z pierwszego etapu Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Radni podejmują uchwały o udzielaniu dotacji dla parafii, a wkład gmin wynosi 2 procent

– Uchwały dotyczą dwóch kościołów: w Karnkowie i w Ostrowitem – mówi Grzegorz Koszczka z Urzędu Gminy Lipno. – W ubiegłym roku był program rządowy dla zabytków, w którym nasi pracownicy aplikowali o te środki. My w tym programie jesteśmy wyłącznie pośrednikiem, a z wkład z naszej strony na to działanie wynosi tylko 2 procent. Na działanie w Karnkowie i Ostrowitem otrzymaliśmy jednakowe dotacje po 499 800 złotych, a nasz wkład wynosi po 10 200 złotych. Dzisiaj proszę o przyjęcie uchwały, która umożliwi przekazanie tych środków dotujących do proboszczów parafii w Ostrowitem i Karnkowie.

Proboszczowie parafii musieli złożyć do gmin wnioski o dotację, radni gminy Lipno jednogłośnie zgodzili się na udzielenie dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane oraz prace konserwatorskie w dwóch zabytkowych świątyniach w gminie. Podobnie decyzje podejmują rajcy w pozostałych gminach, na terenie których są kościoły i obiekty zabytkowe, które otrzymały wsparcie rządowe na renowację.

– Kontrola nad wydatkowaniem dotacji jest z naszej strony, ponieważ te pieniądze przechodzą przez nasze (urzędów gmin i miast – red.) ręce – mówi Grzegorz Koszczka z Urzędu Gminy w Lipnie. – My, czyli samorządy będziemy to kontrolować, ale nie zwalnia to także proboszczów z czuwania nad tym, nad ostatecznym rozliczeniem. Jeśli są prowa-

dzone roboty budowlane, muszą mieć inspektora nadzoru budowlanego, itd. W ostatecznym rozliczeniu my już musimy uczestniczyć, bo jesteśmy pośrednikiem tego.

W ramach pierwszego etapu Rządowego Programu Odbudowy Zabytków rozdysponowano ponad 2,5 miliarda złotych na realizację 4807 zadań w całej Polsce. Wsparcie finansowe otrzymały obiekty posiadające wpis do rejestru lub ewidencji zabytków oraz będące w posiadaniu jednostki samorządu terytorialnego lub jednostki podległej jednostce samorządu.

– To jest program, dzięki któremu polityka wygląda tak jak powinna, realizuje dobro publiczne i piękno, które jest zakłębte w polskich zabytkach – podkreśla Piotr Gliński, były już minister kultury i dziedzictwa narodowego. – W zabytkach zakłębte jest również pamięć i tradycja. Zabytki emanują pięknem, a pamięć i piękno budują wspólnotę naszą polską, wspaniałą ojczyznę. Planowaliśmy 3 miliardy złotych, a będzie ponad 3 miliardy złotych w trzy lata na polskie zabytki. To jest zupełnie przełomowe działanie, gdyż my nie tylko mówimy, ale działamy i jesteśmy wiarygodni. W pierwszym etapie programu w całym kraju złożono prawie 20 tysięcy wniosków na ponad 11 miliardów złotych, wybrane zostały obiekty, które są bardzo ważne dla społeczności i instytucji lokalnych, to jest renowacja zabytków, które są blisko ludzi. Nasi

poprzednicy wydawali na zabytki w ciągu roku 80 milionów złotych w skali państwa, my wydajemy w regularnych programach około 250 milionów złotych, a ponadto premier Mateusz Morawiecki przeznaczył dodatkowe środki na zabytki i kulturę z rezerwy. To jest duży skok do przodu, nieporównywalny z tym, co było kiedyś. W ciągu ośmiu lat budżet ministerstwa został zwiększony o ponad 100 procent, dzięki czemu w obszarze ochrony zabytków w ramach ministerialnego programu ochrony zabytków w ciągu ostatnich ośmiu lat zostało zrealizowanych 5800 projektów za kwotę 1,250 mld złotych.

Rządowy Program Ochrony Zabytków kierowany był bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego, a za ich pośrednictwem do innych podmiotów zobowiązanych do opieki nad zabytkami. Dofinansowanie przyznawane jest na realizację zadań inwestycyjnych, środki mogą być wykorzystane na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane. Dotacja może stanowić maksymalnie 98 procent wartości inwestycji, a wkład własny 2 procent. Do województwa kujawsko-pomorskiego trafiło 145 milionów złotych na prace przy 307 obiektach zabytkowych, a do gmin powiatu lipnowskiego prawie 6 milionów złotych na 13 zadań w ośmiu gminach.

Gmina Chrostkowo na wykonanie prac ratunkowych i konserwatorsko-remontowych urokliwego

drewnianego kościoła p.w. św. Barbary w Chrostkowie otrzymała 980 tysięcy złotych.

Gmina Dobrzyń nad Wisłą pozyskała na prace restauratorskie ogrodzenia kościoła parafialnego w Mokowie 199 tysięcy złotych, a na prace restauratorskie ogrodzenia cmentarza parafialnego w Mokowie 149 tysięcy złotych. W Grochowsku odrestaurowany i zakonserwowany zostanie ołtarz główny z końca XVIII wieku w kościele parafialnym. Tu wsparcie ministerialne wyniosło 47 tysięcy złotych.

Gmina Skępe otrzymała dofinansowanie na drugi etap prac rewitalizacyjnych i zagospodarowania terenu w Wiosce w kwocie 490 tysięcy złotych, a na wykonanie prac konserwatorsko-budowlanych elewacji zewnętrznej kościoła klasztoru o. bernardynów w Skępem minister kultury przeznaczył dotację w kwocie 490 tysięcy złotych.

Dofinansowanie na prace konserwatorskie i restauratorskie zabytkowych organów piszczałkowych mistrza Biernackiego w kościele parafialnym WNMP w Tłuchowie wyniosło 122 tysiące złotych, a na prace restauratorskie, konserwatorskie i roboty budowlane przy rewitalizacji zabytkowej plebanii z końca XIX wieku w Tłuchowie 740 tysięcy złotych.

Gmina Kikół otrzymała wsparcie na renowację muru klasztoru kościoła w Trutowie wraz z modernizacją kotłowni w kwocie 196

tysięcy złotych, na remont kaplicy cmentarnej z fragmentem muru przykościelnego w Kikole 147 tysięcy złotych i na renowację murów kamiennie-ceglanych kościoła kanoników regularnych Stróżów Grobu Jerozolimskiego 147 tysięcy złotych.

Do Lipna trafią środki na prace w miejscowej farze. Renowacja ogrodzenia a bramą wejściową zespołu kościoła parafialnego WNMP w Lipnie wsparta została dotacją w kwocie 343 tysięcy złotych.

Gmina Lipno mogła liczyć na dotację w kwocie 499 tysięcy złotych na wykonanie prac konserwatorskich zabytków ruchomych, stanowiących własność parafii św. Jadwigi w Karnkowie oraz na 499 tysięcy złotych na renowację kościoła w Ostrowitem.

Gmina Bobrowniki na prace konserwatorskie i zabezpieczenie ruin zamku w Bobrownikach otrzymały dofinansowanie w kwocie ponad 1 miliona złotych.

– W ilu polskich gminach, wioskach, małych miasteczkach i większych trochę miastach kryją się perły – zauważa były premier Mateusz Morawiecki. – Perły z polskiej przeszłości, które niszczały. Serce bolało, serce cały czas boli, jak niszczą, jak tracą swoją wartość, jak nikną w oczach.

Już wkrótce zabytki w naszych gminach odzyskają swoją świetność. Do tematu będziemy wracać.

**Lidia Jagielska**

## Lipno/Powiat

# Wyposażają szkołę muzyczną

10 lutego uroczyste otwarcie zostanie lipnowska szkoła muzyczna przy Placu 11 Listopada. Budowa już zakończyła się, trwa wyposażanie, a pierwszym wykonawcą w sali koncertowej będzie Krystian Ochman.

– Mamy już wybudowaną szkołę muzyczną z salą koncertową, teraz wyposażamy ją w sprzęt, a na to przeznaczyliśmy 1,580 mln złotych – mówi Krzysztof Baranowski, wóldar powiatu lipnowskiego. – Tyle będzie nas kosztować wyposażenie, sprzęt nagłaśniający i nowoczesne technologie. To trochę potrwa, planujemy otwarcie na 10 lutego 2024 roku. Podpisałem już też umowę ze wspaniałym wykonawcą, który reprezentował Polskę na konkursie Eurowizji. Jest to Krystian Ochman, który jako pierwszy da koncert właśnie w tej sali koncertowej szkoły muzycznej.

Terminy zostały dotrzymane, okazały budynek już cieszy oczy. Przypomnijmy, że 18 listopada 2022

roku starosta lipnowski Krzysztof Baranowski podpisał akt erekcyjny budowanego obiektu szkoły muzycznej, który wraz z pamiątkami został wmurowany w ścianę obiektu.

Budowa rozpoczęła się 22 marca 2022 roku. Obiekt powstał na Placu 11 Listopada w Lipnie. Koszt inwestycji to ponad 12,5 mln złotych, w tym ponad 10 milionów złotych pochodzi z Polskiego Ładu.

– Inwestycja ta pokazuje, że nas stać także na duże wyzwania, bo sama budowa szkoły muzycznej wraz z salą koncertową przekroczyła kwotę 12,5 miliona złotych – zapowiadał na początku Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jest to budynek na miarę XXI wieku na

potrzeby szkoły muzycznej. Obecnie dzieci uczą się w budynku Zespołu Szkół Technicznych i w Sanepidu, ale czas na duże wyzwanie. Dziękuję Radzie Powiatu Lipnowskiego, która w stu procentach zagłosowała za tą inwestycją. Chcemy, żeby Lipno upiększać, dlatego wszystkim budowanym przez powiat budynkom nadajemy nowoczesny wygląd. Warto wspomnieć o szkole specjalnej, budynku mieszkalno-usługowym nad Mieniem. Szkoła budowana jest na działce po szpitalu, w centrum miasta, będzie to nasza chluba.

Prace zrealizowała firma z Torunia. Trzeba podkreślić, że budowa szkoły muzycznej to największa inwestycja powiatu lipnowskiego, prestiżowa i oczekiwana przez spo-

łeczność nie tylko lipnowskiej szkoły muzycznej, ale także melomanów. Budynek, który został zbudowany na działce, gdzie niegdyś stał budynek starego szpitala, pomieści nie tylko szkołę muzyczną z częścią edukacyjną, pomieszczeniami biurowymi, magazynowymi, salami teorii, muzyki, salami instrumentalnymi, rytmiki oraz archiwum i bibliotekę, ale także salę koncertową z prawdziwego zdarzenia, z widownią na 256 osób jakiej ani w Lipnie, ani w całym powiecie lipnowskim dotychczas nie ma, zaplecze techniczno-magazynowe, foyer, reżyserkę oraz garderobę.

Głównym celem inwestycji powiatu lipnowskiego jest zapewnienie odpowiednich warunków do profesjonalnej nauki dzieci i młodzieży w funkcjonującej z powodzeniem od lat, chociaż bez stałej, własnej bazy, lipnowskiej szkole muzycznej i stworzenie dobrze wyposażonych i przygotowanych warsztatów pracy dla nauczycieli. W roku 2012 naukę w szkole muzycznej w Lipnie odbywało 84 uczniów, w minionym roku 162. To znak jak rośnie popularność

lipnowskiej szkoły.

Bryła budynku swoim wyglądem przypomina fortepian, w elewacjach znajdują się okna przypominające klawiaturę, a budynek podzielony jest na dwie części funkcjonalne. Jedną część to sala koncertowa, druga to pomieszczenia srtic-te szkolne.

– W ciągu 12 lat powstało w powiecie kilka nowych budynków z komendą powiatową policji, pełnowymiarowej hali sportowej przy liceum, w której wszyscy chcą grać – wymienia starosta Baranowski. – Trwa budowa budynku nad rzeką Mień, mamy już wizualizację kolejnych wielkich inwestycji jakimi są: Powiatowe Centrum Rekreacji w Lipnie nad rzeką Mień oraz Powiatowe Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej. Nie zatrzymamy się na budowie szkoły muzycznej.

Do tematu będziemy wracać, a relację z oddania do użytku nowoczesnego budynku szkoły muzycznej opublikujemy na łamach CLI.

**Lidia Jagielska**

# Strażacy z nagrodą A. A. Kochańskiego

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ** ➤ W piątek 12 stycznia 2024 roku w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbył się Koncert Świąteczno-Noworoczny, połączony z wręczeniem Nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego. W tym roku do grona laureatów tejże nagrody, przyznawanej za szczególne osiągnięcia i działalność na rzecz lokalnej społeczności dołączył Miejsko-Gminny Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Dobrzyniu nad Wisłą

Koncert rozpoczął się o godzinie 17.00 występem Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej, która wykonała najpopularniejsze polskie kolędy oraz utwory z kanonu klasyki filmowej. Następnie burmistrz Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotr Wiśniewski powitał wszystkich przybyłych gości, oficjalnie otwierając imprezę. Korzystając z okazji, nagrodił również mieszkańca gminy Oskara Grodzickiego, który pomimo młodego wieku odnosi już wielkie sukcesy w boksie, zdobywając między innymi brązowy medal w mistrzostwach świata i wicemistrzostwo Europy. Nagrodę młodemu sportowcowi wręczyła również Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. Z powodu nieobecności na koncercie spowodowanej wyjazdem na zgrupowanie sportowe nagrodę w imieniu syna Oskara odebrała mama, Anita Grodzicka.



Werdykt Kapituły Nagrody im. Adama Adamandego Kochańskiego odczytała jej przewodnicząca, Dorota Kalinowska. Dokonania i zasługi na rzecz lokalnej społeczności tegorocznego „laureata”,

przedstawił kpt. Paweł Śliwiński z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie. Nagrodę odebrał prezes Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Dobrzyniu nad Wisłą Jaro-

staw Kujawski wraz z członkami zarządu.

Ze sceny popłynęło mnóstwo gratulacji, życzeń i słów uznania. Życzenia złożyli także przybyli na koncert członkowie zarządu województwa kujaw-

sko-pomorskiego: Aneta Jędrzejewska i Sławomir Kopyś. Na tym zakończyła się pierwsza część koncertu.

Po kilkunastominutowej przerwie umilonej słodkim poczęstunkiem na scenie królowała już wyłącznie muzyka. Publiczności zaprezentował się zespół Blue Sky, który zagrał własne aranżacje poezji Czesławy Chojnickiej z Lipnowskiej Grupy Literackiej. Gwiazdą wieczoru była Katarzyna Marczevska – sopranistka pochodząca z Dobrzynia nad Wisłą, obecnie występująca na scenach całego świata. Towarzyszył jej zespół Bogna Band.

Koncert zakończyło losowanie nagrody niespodzianki wśród wszystkich, którzy poprawnie odpowiedzieli na pytanie: „Która OSP w gminie Dobrzyń nad Wisłą powstała najwcześniej i którą rocznicę obchodzi w 2024 roku”.

**Tekst i fot. Agnieszka Kieszowska i fot. nadesłane**



# Dom z imieniem lekarza

**SKĘPE/POWIAT** 12 stycznia w Domu dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Cięży w Skępem odbyło się uroczyste nadanie placówce imienia lekarza Lecha Bramorskiego

– Od dnia dzisiejszego traktuję ten dom jako nasz wspólny dom i na miarę swoich sił i możliwości będę robił wszystko, żeby zarówno te matki jak i te dzieci mieszkaly tutaj we właściwych i godnych warunkach – mówił Piotr Bramorski, syn patrona. – Dziękuję pomysłodawcom i wnioskodawcom oraz decydom, że pochylił się nad tym tematem i pozytywnie zaakceptowali nadanie domowi imienia lekarza Lecha Bramorskiego.

Uroczystego nadania imienia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał wójt powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski w towarzystwie przewodniczącej Rady Powiatu w Lipnie Anny Smużewskiej oraz Piotra Bramorskiego, syna patrona i wnuczki upamiętnionego lekarza.

– Placówkę tę Rada Powia-



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

tu w Lipnie utworzyła niespełna dwa lata temu, a obsługuje ona nie tylko nasz powiat – mówiła

Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Jest to jedyna placówka w wojewódz-

twie kujawsko-pomorskim, która zapewnia możliwość dla matek samotnych z dziećmi. Była to

decyzja trafna, bo liczba potrzebujących zwiększa się. Smutno, że takie placówki muszą być, ale dobrze, że matki znajdują schronienie w takich miejscach, w warunkach godnych. Dzisiejsza uroczystość jest poświęcona nadaniu tej placówce imienia niezwykłego już lekarza, który całe życie poświęcił dla pacjentek i małych pacjentów rodzących się w powiecie lipnowskim. Nie ma chyba osoby w wieku średnim, starszym, która by nie znała pana doktora Bramorskiego, która by nie miała z nim do czynienia.

Lech Bramorski zmarł 13 kwietnia 2020 roku, spoczywa na lipnowskim cmentarzu parafialnym. Od 12 stycznia 2024 roku jego imię jest upamiętnione w Domu dla Matek w Skępem.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



# 85 lat minęło

**LIPNO** ➤ Miniony rok upłynął w Szkole Podstawowej nr 2 im. Władysława Broniewskiego pod znakiem 85-lecia istnienia na mapie edukacyjnej Lipna. Były uroczystości, konkursy i zwracający je apel ze wspólnym odśpiewaniem hymnu szkoły



W grudniowy poniedziałek społeczność szkolna „dwójki” zgromadziła się w hali sportowej w komplecie, by odśpiewać hymn szkolny i zwrócić rok jubileuszu 85-lecia szkoły. Uczniowie przypomnieli historię Szkoły

Podstawowej nr 2, ważne wydarzenia i osoby, które odcisnęły ślad w 85-letniej metryce placówki. Punktem kulminacyjnym było odśpiewanie do akompaniamentu Jarosława Szajerskiego hymnu Szkoły Podstawowej im. Władys-

ława Broniewskiego w Lipnie.

– Ten symboliczny gest jest ukłonem dla naszej szkoły, która w 2023 roku skończyła 85 lat – podkreślają nauczyciele. – Sto lat nasza „dwójeczko”.

Apel jubileuszowy był okazją do uhonorowania przez dyrektora Joannę Politowską dyplomami uczniów klas VII i VIII, którzy brali udział w kuratorskich konkursach przedmiotowych.

– Drodzy uczniowie, pamiętajcie, że my nauczyciele uczyliśmy was tak, abyście tę przekazywaną przez nas mądrość uważali za najcenniejszy dar, który zaowocuje w przyszłości – usłyszeliśmy. – Wiemy, że inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# Niosą uśmiech i radość

**LIPNO** ➤ Już po raz dziesiąty młodzież Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie zorganizowała Mikołajkowy Dzień Wolontariusza. Od listopada uczniowie zbierali zabawki, puzzle, książeczki i kolorowanki, sprzęt sportowy, gry planszowe i maskotki

W dzień świętego Mikołaja – w kolorowych przebraniach wyruszyli na ulice miasta, by obdarować zabawkami napotkane po drodze maluchy. Dzieci otrzymały również pierniczki i słodkości ufundowane przez Samorząd Uczniowski ZST. Barwna grupa uczniów przemierzających Lipno nie tylko wywoływała radosne uśmiechy napotkanych dzieci i ich opiekunów, ale także spotykała się z niezwykle życzliwymi reakcjami przechodniów i kierowców. Młodzi wolontariusze tradycyjnie odwiedzili oddział dziecięcy lipnowskiego szpitala. Razem z Pawłem Znaniem – kierownikiem Biura Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Lipnie – wręczyli prezenty małym pacjentom. Dla maluszków była to radosna niespodzianka, a dla młodych wolontariuszy z ZST cenna lekcja wrażliwości.

Tegoroczną zbiórkę podarunków wsparły m.in. panie: Małgorzata Bonowicz, Katarzyna Janiszewska, Dominika Sobolewska, dyrektor Maria Grzelak wraz



z rodzicami i nauczycielkami Niepublicznego Przedszkola „Dolina Muminków” w Lipnie oraz Sylwia Górczyńska – dyrektorką Niepublicznego Przedszkola Katolickiego „Oaza” w Lipnie wraz z rodzicami. Ofiarowane zabawki zostały przekazane do świetlicy i do izby przyjęć oddziału dziecięcego, gdzie cierpiące dzieci często po raz pierwszy

stykać się z rzeczywistością szpitalną i bardzo potrzebują kolorowego, radosnego otoczenia, by choć na chwilę zapomnieć o bólu. Młodzi ludzie pamiętali także o seniorach. W tygodniu przedświątecznym wraz z opiekunkami: Elżbietą Drzewiecką, Małgorzatą Józefkiewicz i Edytą Kowską odwiedzili Zakład Opiekuńczo-

Leczniczy w szpitalu na Nieszwawskiej. Uczniowie starali się umilić pacjentom czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia, śpiewali wraz z nimi kolędy, rozmawiali, a także przekazali na ręce doktor Marioli Rybki oraz Katarzyny Tomaszewskiej drobne upominki dla pensjonariuszy ZOL. W bieżącym roku w akcję po raz

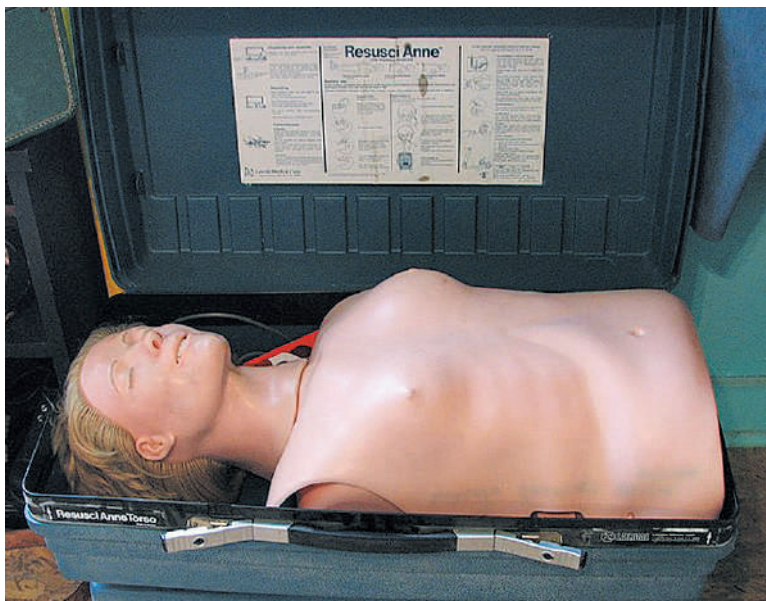
kolejny włączyli się przedstawiciele rodziców i absolwentów ZST, którzy towarzyszyli uczniom w prze-marszu przez miasto oraz podczas odwiedzin w „Przedszkolu Rodzinnym” i przedszkolu „Oaza”, gdzie młodzież w przebraniach postaci z bajek zorganizowała dla najmłodszych zabawy z mikołajem. – Dzięki zaangażowaniu i dobrej woli życzliwych osób udało się w tym dniu sprawić radość nie tylko chorym dzieciom i ludziom samotnym, ale także wielu przypadkowym przechodniom, za co serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom oraz opiekunkom Samorządu Uczniowskiego ZST – Ewie Grabowskiej i Małgorzacie Spisz. Udział w przedsięwzięciu kształci w młodych ludziach postawy empatii i wrażliwości na problemy innych, stanowi przykład bezinteresownego działania oraz zachęca do niesienia pomocy i czerpania satysfakcji ze sprawiania radości potrzebującym – podsumowuje Elżbieta Drzewiecka z ZST Lipno.

(ak), fot. nadesłane



# Aniu czy wszystko ok?

**CIEKAWOSTKA** ▶ Chyba każdy z nas na pewnym etapie życia uczył się zasad udzielania pierwszej pomocy. W czasie ich zgłębiania przychodziło nam pochylać się nad tzw. fantomem, który pomagał zrozumieć sposoby resuscytacji. Z fantomem jest związana bardzo przykra, by nie powiedzieć przerażająca historia



W latach 50. XX wieku studenci medycyny dopiero rozpoczynali naukę resuscytacji w formule, którą znamy obecnie. Od XVI do XVIII wieku wo-

bec osób bez oddechu stosowano metodę Bellowsa. Polegała na zastosowaniu specjalnego miecha, który wkładano do ust i wpompowywano powietrze, li-

cząc na to, że pacjent ocknie się. Nie każdy ma przy sobie miech, więc metoda była ograniczona do przypadków szpitalnych. W 1732 roku szkocki chirurg William Tossah ratował jednego z górników. Zastosował jako pierwszy metodę wdmuchiwania powietrza z własnych ust. Górnik przeżył, a lekarz 12 lat później opisał swoją metodę na łamach prasy naukowej. Metoda spotkała się z taką aprobatą, że w 1740 roku w Paryżu miejscowi medycy zarekomendowali ją jako idealną do stosowania wobec osób podtopionych.

W połowie XIX wieku w Londynie miejscowy farmaceuta opracował metodę uciskania klatki piersiowej poprzez unoszenie i opuszczanie ramion podtopionego. Taką metodę stosowano dość długo, nawet do

dziś. W kolejnych latach medycy testowali masaż serca na kotach i innych zwierzętach. Wyniki były obiecujące. W 1891 roku w Niemczech chirurg Friedrich Maass uratował masażem serca życie dwóch pacjentów. Do tego, by metoda ta przyjęła się, musieliśmy poczekać pół wieku.

Pod koniec lat 50. medycy z USA doszli do wniosku, że aby ćwiczyć masaż serca i nie ryzykować złamań żeber, trzeba stworzyć specjalnego manekina. Zadania podjął się norweski wytwórca zabawek Asmund Laerdal. Manekin musiał mieć ludzki pierwiastek – twarz. Laerdal podczas wizyty w domu przyjaciół zauważył na jednej ze ścian wiszącą kopię maski pośmiertnej „L'Inconnue de la Seine” – dziewczynki, która w XIX wieku utonąła w nurtach fran-

cuskiej rzeki Seine. Ciało 14-latki wyłowiono i szybko wykonano gipsową maskę pośmiertną. Laerdal stworzył miękką maskę manekina na podstawie odlewu sprzed 100 lat.

Manekin został ciepło przyjęty przez środowisko medyczne. Firma Norwega przestała produkować zabawki, a skupiła na produkcji fantomów medycznych. Manekina nazwano wkrótce Resusci Anne, czyli dosłownie resuscytacyjną Anią. Wspominał o niej nawet Michael Jackson w swoim hicie pt. Smoother Criminal. W piosence Jackson śpiewa „Annie are you ok?” (Aniu czy dobrze się czujesz). Chociaż pierwowzór fantoma – 14-latka z Francji zmarła, można powiedzieć, że ocalała kolejne setki tysięcy ludzi.

(pw)

## XX wiek

# Pociągi niepokoju

Jesienią 1930 roku każdy przejeżdżający przez Wąbrzeźno pociąg z Niemiec przyjmowany był z wielką nieufnością. Dlaczego?



Odrodzona w 1918 roku Polska była układanką złożoną z ziem byłych zaborów. Z trzech państw zaborczych Niemcy najmocniej protestowały przeciwko zmianom granic i utracie ziem. Wszyscy wiedzą, że Adolf Hitler domagał się tego, by do Niemiec włączono Gdańsk i stworzono eksterytorialną trasę kolejową do Prus Wschodnich. Mniej osób pamięta, że jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy niemieccy politycy podważali granice Polski. W sierpniu 1930 roku niemiecki polityk i minister Gottfried Treviranus wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Prusy Wschodnie oddzielone od właściwych Niemiec polskim Pomorzem zostaną połączone z krajem, a granice Polski zosta-

ną zmienione.

Słowa polityka wywołały spory odzew w Polsce. W Golu-biu, Wąbrzeźnie i prawie każdym większym mieście Polski odbyły się manifestacje. Wąbrzeźno było w wyjątkowej pozycji, ponieważ wtedy przebiegała trasa tranzytowej linii kolejowej z Niemiec do Prus Wschodnich. We wrześniu 1930 roku udał się tu jeden z warszawskich dziennikarzy, by opisać atmosferę w mieście. Udał się na dworzec:

– Z ciemnej nocy wynurza się pociąg oświetlony elektrycznością. Sprawia wrażenie czegoś w rodzaju jaszczura ucentkowanego z potworną ilością świecących ślepi. Spoza peronowej siatki widzę podróżnych. Typowo niemieckie twarze. Ludzie

siedzą, prawie nieruchomo, jakby umyślnie zajęci czymś. Czem? Rzadko kiedy, któryś z nich zbliży się do wagonowego okna i złym wzrokiem rzuci na stację – czytamy w relacji.

Media w tamtym czasie starały się budować mocną antyniemiecką narrację, całkiem zresztą zasłużoną. W okresie po przemowie Treviranusa ruch na linii Niemcy-Prusy Wschodnie przebiegającej prze Wąbrzeźno znacząco wzrósł. To potęgowało poczucie niepokoju. Niemcy zaczęły inwestować spore środki w Prusy Wschodnie, a ich mieszkańców częściej było stać na drodze. Jak do zagrożenia podchodził mieszkańcy Wąbrzeźna?

– Swoistą cechą tutejszego rdzennego społeczeństwa jest milczenie. Lud nie lubi rzucać słów na wiatr. Uważnie wsłuchuje się w to, co mówi reszta narodu – opisał reakcje wąbrzeźnian Julian Podolski. Atmosfera po przemówieniu była tak podniesiona, że Polacy uruchomili zbiórkę pieniędzy na łódź podwodną dla armii. Pierwotnie miała nazywać się „Odpowiedź Treviranusowi”, ale ostatecznie ochrzczono ją imieniem ORP Orzeł.

(pw)

## XX wiek

# OSP rosło w siłę

Niektóre jednostki OSP z powiatu lipnowskiego mają już ponad 100 lat. W 1925 roku strażacy z różnych wsi zaczęli ze sobą współpracować i ćwiczyć. Dzieje się tak do dziś, a zawody strażackie to dla druhów ważny element działalności i motywacja do polepszania umiejętności.



30 października 1925 roku powołano do życia Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Lipnie. Jego celem było zjednoczenie działających na terenie powiatu straży. Pierwszym prezesem został Kazimierz Keller. W szybkim czasie związek w Lipnie zjednoczył 22 jednostki OSP. Urządzono szkolenia dla naczelników straży, a latem 1926 roku zorganizowano 4 zjazdy strażaków. W Bobrownikach uczestniczyło w nim 500 druhów.

10 października 1926 roku odbyły się pierwsze w powiecie zawody strażackie. Gospodarzem była OSP w Dobrzyniu nad Wisłą. Wzięło w nich udział 5 jednostek, a wyróżniły się Zadzuszniaki, Dobrzyń i Trzciana Wielka. W drugich zawodach w Skępem wygrali gospodarze. W 1926 roku w lipnowskim działało w OSP już 2500 osób. Brakowało jednak remiz. Strażacy ratowali się składowaniem sprzętu w stodołach.

(pw)

# Zapomniany król Polski

**POSTAĆ** ▶ Przybliżamy historię króla Polski – Wacława III. Rządził on co prawda bardzo krótko, bo nieco ponad rok (1305-1306). W tym czasie zmagał się z przeciwnikami politycznymi w Czechach, Węgrzech i Polsce. Tu walczył z Wacławem kolejny król Polski – Władysław Łokietek



Wacław III był drugim synem pod względem starszeństwa (trzecim dzieckiem i jedynym synem, który dożył wieku dorosłego) króla czeskiego i polskiego Wacława II, i pochodzącej z rodu Habsburgów Guty. Urodził się 6 października 1289 roku.

Od wczesnych lat Wacław był kreowany przez ojca na dziedzica tronów – nie tylko czeskiego i polskiego (po 1300), ale także węgierskiego. Szansa na przejęcie tronu węgierskiego po raz pierwszy pojawiła się na początku 1298 roku, kiedy podczas zjazdu w Wiedniu doszło do zaręczenia córki ostatniego władcy z dynastii Arpadów – Elżbiety z dziewięcioletnim wówczas Wacławem. W przyszłości małżeństwo to miało zapewnić Wacławowi III tron węgierski, w razie gdyby Andrzej nie doczekał się męskiego dziedzica.

Z pozoru prostą sprawę komplikował fakt ogłoszenia przez zbuntowanych przeciw Andrzejowi III możnowładców nowego kandydata na króla – pochodzącego z Neapolu, a popieranego przez papieża Bonifacego VIII – Karola Roberta Andegawenckiego. Mimo oporu Andrzeja III, Karol Robert pojawił się w czerwcu 1300 roku w dalmatyńskim Splicie, a jego władzę uznał arcybiskup ostrzyhomski Grzegorz oraz należąca do Węgier Chorwacja.

Niespodziewana śmierć 14 stycznia 1301 roku ostatniego króla z dynastii Arpadów, Andrzeja III, wbrew pozorom nie ułatwiła sprawy stronnictwu andegawenickiemu zwłaszcza, że dwaj potężni możnowładcy mający swoje dobra na Słowacji – Amadej Aba i Mateusz Czak, zajęli postawę wyczekującą.

Dodatkowo sprawa się skomplikowała, kiedy przeciwnicy Karola Roberta rozpoczęli rozmowy z Wacławem II w sprawie kandydatury jego jedynego syna na tron węgierski. W maju 1301 roku możni na sejmie w Budzie zdecydowali się na warunkowy wybór Wacława III na króla. Szczegółowe rozmowy toczyły się następnie w czeskim Brnie, gdzie Wacław II zgodził się ze wszystkimi postulatami strony węgierskiej, obracającymi się wokół zapewnienia miejscowym możnym decydującego wpływu na rządy na Węgrzech. Do najważniejszych stronników młodzieńczego Wacława (Władysława) na Węgrzech należał arcybiskup Kalocsy i zarazem kanclerz królestwa – Jan. Innym bliskim współpracownikiem króla na Węgrzech był biskup krakowski – Jan Muskata.

Koronacja nie oznaczała końca kłopotów, gdyż Karol Robert oraz jego stronnictwo nie zamierzali rezygnować z pre-

tensji do spadku po Arpadach. Nieocenioną pomocą dla Andegawenów wykazał się zwłaszcza legat papieski – kardynał Mikołaj Boccassini, który został później wybrany papieżem Benedyktem XI, groził opornym interdyktem i zaczął przeciągać na stronę Karola nowych stronników.

31 maja 1303 roku papież Bonifacy VIII zdecydował się użyć ostatecznych argumentów w sporze, detronizując „Władysława V”, zwalniając jego zwolenników ze wszelkich przysięg i nakazując uznanie pod groźbą klątwy Karola Roberta za króla Węgier. Wkrótce do koalicji antyczeskiej dołączył również zaniepokojony wzrostem potęgi wasala król rzymski Albrecht Habsburg oraz szukający pomocy w walce przeciwko Wacławowi – Władysław Łokietek. Próby ratowania sytuacji przez Wacława poprzez sojusz z królem francuskim Filipem IV Pięknym nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

W 1304 roku Wacław II zmuszony był zbrojnie interweniować na Węgrzech, jednak nie zdołał zmusić przeciwnika do decydującej bitwy, wobec groźby najazdu Albrechta Habsburga na Czechy, ostatecznie wycofał się, zabierając ze sobą syna, insygnia koronacyjne królów węgierskich oraz grupę miejscowych możnych jako zakładników, co zresztą ostatecznie pograżyło popularność Przemysławów. Jednocześnie, dzięki pomocy węgierskich wrogów Wacława, po Małopolsce zaczęły krążyć wojska Władysława Łokietka, który jeszcze w 1304 roku zajął Wiślicę. Wprawdzie Wacławowi udało się odeprzeć koordynowany z dwóch stron najazd Albrechta Habsburga i Karola Roberta, lecz coraz pewniejsze wydawało się, że trzech tronów Przemysławów nie są w stanie utrzymać. W tej sytuacji Wacław II przekazał swoje prawa do Korony Świętego Stefana księciu Dolnej Bawarii Ottonowi III, który po kądzieli był wnukiem Beli IV. 21 czerwca 1305 roku zmarł Wacław II, pozostawiając w rękach szesnastoletniego syna państwo szczerze otoczone czyhającymi na błąd wrogami.

Młody król rządy rozpoczął od odsunięcia od władzy doradców ojca z Piotrem Aspeltem na czele. Głównymi pomocnikami Wacława III zostały osoby młodego pokolenia – kanclerz Piotr Angeli oraz rycerz Rajmund z Lich-

tenburga, którzy (według kronik) mieli na niego demoralizujący wpływ, co miało w krótkim czasie doprowadzić do upadku potęgi Przemysławów.

Biorąc to pod uwagę, pierwsze posunięcia polityczne Wacława III można jednak uznać za udane. W sierpniu 1305 roku król zawarł mianowicie pokój z Albrechtem Habsburgiem w zamian za zwrot zastawionego wcześniej przez cesarstwo Chebu.

Również w stosunkach z Węgrami doszło do uspokojenia, na skutek zrzeczenia się przez Wacława pretensji do tronu na rzecz księcia dolnobawarskiego – Ottona Wittelsbacha (król oddał mu m.in. węgierskie klejnoty koronne), który teraz stanął na czele opozycji antyandegawenickiej. Dzięki temu Wacław III wypłacił się z konfliktu węgierskiego, nie tracąc przy tym okazji do zemsty na przeciwniku. Innym sukcesem Wacława było wydanie swojej siostry Anny za księcia Karyntii i Tyrolu – Henryka, co umożliwiło mu znalezienie sojusznika na wrogiem dotychczas terenie.

Fatalnie za to układała się sytuacja w Polsce, gdzie usamodzielnili się książęta kujawscy, Sandomierszczyznę i większość ziemi krakowskiej opanował Władysław Łokietek, zaś do Wielkopolski wkroczyły konkurujące ze sobą oddziały Henryka III głogowskiego i Bolesława III Rozrzutnego. Tylko dzięki ich wzajemnej rywalizacji rządy czeskie w Polsce nie uległy jeszcze całkowitej likwidacji.

Do ostrych walk doszło zwłaszcza na Kujawach, gdzie interesów Wacława pilnował starosta Paweł z Pausteina. Ostatecznie, w wyniku mediacji Krzyżaków, w styczniu 1306 roku udało się zawrzeć rozejm. Polski, w przeciwieństwie do Węgier, Wacław III nie zamierzał jednak odpuszczać. 5 października 1305 roku młody Przemysław zawarł małżeństwo z córką księcia cieszyńskiego, Mieszka – Wiołą Elżbietą, co miało zapewnić mu sojusz z książętami górnośląskimi. Następnie król wszedł w kontakty z Krzyżakami i Brandenburgią. Szczególnie kontakty z tymi ostatnimi miały okazać się groźne, gdyż Wacław, nie widząc szans utrzymania w swoich rękach odległego Pomorza Gdańskiego, zdecydował się układem z 8 sierpnia 1305 roku odstąpić to terytorium Askańczykom w zamian za bliż-

szą Czechom Miśnię. Ostatecznie z nieznanych przyczyn układ nie wszedł w życie, ale fakt kupczenia częścią dziedzictwa nie przyniósł Wacławowi nowych zwolenników. Wiosną 1306 roku realna władza Wacława w Polsce skurczyła się do kilku ośrodków nieopanowanych jeszcze przez Władysława Łokietka, Henryka Głogowskiego i Bolesława Legnickiego i jasne stało się, że tylko interwencja zbrojna może ten stan zmienić.

Przygotowującego się do wyprawy na Polskę Wacława III zaskoczyła w Ołomuńcu na Morawach skrytobójcza śmierć z rąk najemnego niemieckiego żołnierza – Konrada z Botenštejnu, który zadał królowi, odpoczywającemu w gościnie u komornika morawskiego Albrechta ze Sternberga, trzy ciosy sztyltem. Nigdy nie dowiedziano się, na czyje zlecenie działał morderca, gdyż ten – natychmiast po schwytaniu – został zabity. Oskarżenia wobec króla niemieckiego Albrechta Habsburga, Władysława Łokietka, bądź odsuniętych od władzy możnych czeskich na zawsze muszą więc pozostać w sferze przypuszczeń, zwłaszcza że wszelkie ewentualne ślady zostały skutecznie zatarte na skutek rabunku, jakiego dopuścili się żołnierze na wieść o śmierci króla.

Wacław III był ostatnim władcą czeskim z dynastii Przemysławów, rządzącej Czechami przeszło sześć wieków. Wprawdzie żył jeszcze przyrodni brat Wacława II, książę opawski Mikołaj I, od którego wywodziła się linia książąt śląskich, ale ponieważ książę pochodził z pozamałżeńskiego związku Przemysła Ottokara II, nie miał żadnych praw do następstwa w Pradze. Żył także nieślubny syn Wacława II Jan Volek, ale i on nie miał praw do następstwa. Wacław III miał być może nieślubną córkę Elżbietę. Rządy Wacława III są zazwyczaj postrzegane przez historyków negatywnie. Czyni się młodego, wykształconego władcę odpowiedzialnym za upadek imperium ojca, nie zwracając uwagi na to, że już za życia Wacława II niezwykle agresywna polityka spowodowała izolację polityczną Przemysławów. Wacław III pochowany jest w bazylice Św. Jakuba w Zbrasławiu, dzielnicy Pragi.

Opr. (Szyw)  
fot. domena publiczna



# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp.  
Tel. 885-810-599

### Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja, tel. 506-141-913.

Administracja:  
ul. Sierakowskiego 10C  
87-600 Lipno  
Dyspozytor: 500 113 551  
Sekretariat: 600 163 289  
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja  
Sanitarно-Epidemiologiczna  
w Lipnie  
ul. Kościuszki 18/20  
tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna  
w Lipnie  
ul. Osiedle Sikorskiego 15  
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo  
Wichowo  
tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych  
ul. Stefana Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5  
ul. Plac 11 Listopada 13  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych  
ul. Stefana Okrzei 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3  
ul. Romualda Traugutta 2  
87-600 Lipno  
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2  
ul. Stefana Okrzei 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące  
w Zespole Szkół  
im. R. Traugutta  
ul. Traugutta 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 62  
Poradnia  
Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Plac 11 Listopada 9  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4  
ul. Kazimierza Różyńskiego 8  
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku  
Młodzieży Wiejskiej  
ul. Szkolna 5  
87-610 Dobrzyń nad Wisłą  
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem  
ul. Wymyślińska 2  
tel. 54 287 70 06  
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3  
ul. Włocławska 30  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna  
I stopnia w Lipnie  
ul. Okrzei 3  
tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum  
Pomocy Rodzinie  
ul. Adama Mickiewicza 58  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek  
Pomocy Społecznej w Lipnie  
ul. Włocławska 16a  
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej  
Nowa Wieś 1  
tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych  
ul. Wojska Polskiego 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług  
Komunalnych Sp. z o.o.  
w Lipnie  
ul. Wyszyńskiego 47  
tel. 54 287 47 00  
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej  
ul. Osiedle Sikorskiego 1  
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52  
tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie  
ul. Nieszawska 6  
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki  
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni  
ul. Tadeusza Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk  
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk  
ul. 11 Listopada 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka  
ul. Kościuszki 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka  
ul. Dębowa 21  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska  
ul. Kościuszki 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka  
ul. Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka  
ul. Mickiewicza 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska  
ul. Mickiewicza 10  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka  
ul. Sierakowskiego 6a  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 68

### Numer alarmowy

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
ul. Sportowa 16a  
tel. 54 288 65 62  
87-600 Lipno  
numer alarmowy 998  
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji  
ul. Platanowa 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 231 86 00  
numer alarmowy 997  
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze  
Pogotowie Ratunkowe  
Pl. 11-go Listopada 13a  
87-600 Lipno  
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie ciepłownicze 993  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie  
ul. Plac Jana Dekerta 8  
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie  
ul. Jana Sierkaowskiego 10b  
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno  
ul. Mickiewicza 29  
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie  
ul. Stanisława Staszica 4  
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Stefana Okrzei 7  
87-600 Lipno  
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy  
ul. 22 Stycznia 2  
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład  
Transportu Publicznego  
w Lipnie  
Dworzec Autobusowy:  
ul. 3-go Maja 1D wew D1

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

**NOWOŚĆ!**

Ogłoszenia  
drobne ze  
zdjęciem!

# Tarcza szkolna oczami artystów

**LIPNO** ➤ W grudniu poznaliśmy laureatów konkursu na artystyczne ujęcie tarczy szkolnej zorganizowanego przez Małgorzatę Kowalską Tuszyńską z okazji 85-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 2



Konkurs był skierowany do uczniów klas IV-VIII. Młodzi mieli wykonać z użyciem różnych technik plastycznych tarczę szkolną niegdyś funkcjonującą w lipnowskiej „dwójce”. Odzew był duży, wyobrażenia

iście artystyczne, a wybór najpiękniejszych trudny. Komisja konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia, a wystawę dzieł konkursowych można oglądać na parterze szkoły.

– Gratulujemy zwycięzcom i wyróżnionym – podkreślała dyrektorka szkoły Joanna Politowska. – Wasze prace są bardzo twórcze i kreatywne.

Pierwsze miejsce zdobył Jan Borkowicz z klasy V a, drugie miejsce – Natalia Przyłuska z klasy VIII a. Na trzecim stopniu podium ex aequo stanęły: Tola Jarczewska z klasy V a i Maja Ogonek z klasy IV a.

Wyróżnieni zostali: Iga Gorzycka z klasy V c, Amelia Kutnik z klasy V a, Mikołaj Poczwardowski z klasy VI b oraz Szymon Kalinowski z klasy VIII a.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



**TYGODNIK REGIONU  
LIPNOWSKIEGO**



**Redakcja:**  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

**Dział reklamy i ogłoszeń:**  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

**Kolportaż prasy:**  
tel. 662 061 331

**Wydawca:**  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 3600 egz.)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja nie zwraca tekstów  
niezamówionych oraz zastrzega  
sobie prawo do ich redagowania  
i skracania. Redakcja nie odpowiada  
za treść zamieszczonych ogłoszeń.**



# Mija termin na zgłoszenie do Małego ZUS plus

**REGION** ▶ Przedsiębiorcy, którzy chcą w tym roku zacząć korzystać z „Małego ZUS plus” i płacić niższe składki na ubezpieczenia społeczne, powinni zgłosić się do ulgi maksymalnie do 31 stycznia. Ci, którzy korzystali z tej ulgi w 2023 roku i nadal spełniają warunki, nie muszą zgłaszać się ponownie



Osoby prowadzące działalność gospodarczą, które w ubiegłym roku nie korzystały z małego ZUS plus, a chcą w tym roku zacząć korzystać i spełniają warunki, powinny najpóźniej do 31 stycznia zgłosić się do ulgi. – Zrobią to, dokonując wyrejestrowania z ubezpieczeń z dotychczasowym kodem tytułu ubezpieczenia i zgłaszając się z kodem właściwym dla małego ZUS plus tj. rozpoczynającym się od 05 90 albo od 05 92. Osoby, które korzystały z ulgi w 2023 roku i nadal spełniają warunki w 2024 roku, nie muszą zgłaszać się ponownie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli płatnik składek spełni warunki do małego ZUS plus w innym miesiącu niż styczeń 2024 r. np. po zakończeniu okresu 24 miesięcy korzystania z „preferencyjnych składek” na ubezpieczenia społeczne, to zgłoszenia do małego ZUS plus dokonuje w ciągu 7 dni od zaistnienia zmiany.

Co ważne, każdy korzystający w styczniu z małego ZUS-u plus musi przekazać w deklaracji rozliczeniowej bądź w imiennym raporcie miesięcznym (ZUS DRA cz. II bądź ZUS RCA cz. II) informacje o rocznym przychodzie, rocznym dochodzie oraz formach opodatkowania z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz podstawie wymiaru składek. Ma na to czas do 20 lutego.

**Mały ZUS plus to niższe składki na ubezpieczenia społeczne**

Przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność na mniejszą skalę już od 2019 roku mogą korzystać z małego ZUS, a od 2020 roku z małego ZUS plus. Obniżone składki na ubezpieczenia społeczne mogą opłacać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia firmy. Nie dotyczy to przedsiębiorców, którzy przynajmniej w jednym miesiącu 2023 r. korzystali z małego ZUS-u plus. Oni od sierpnia 2023 roku mogą kontynuować ulgę przez dodatkowe 12 miesięcy, o ile nadal spełniają pozostałe warunki ustawowe.

**Nie każdy skorzysta z ulgi w 2024 roku**

Płatnicy składek, którzy korzystali z możliwości opłacania niższych składek od stycznia 2019 r. do grudnia 2021 r. czyli przez 36 miesięcy, a w latach 2022 i 2023 opłacali składki bez ulg, czyli wyliczone od podstawy nie niższej niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, z małego ZUS plus będą mogli dopiero skorzystać w 2025 roku. Dlaczego nie

w 2024?

W styczniu 2024 r. należy zwerifikować okresy wykorzystanych 36 miesięcy prawa do tzw. małej działalności gospodarczej. Okres 60 miesięcy kalendarzowych trwał od stycznia 2019 r. do grudnia 2023 r., jeśli przysługujących 36 miesięcy zawiera się w tych ramach, oznacza to, że w styczniu 2024 r. przedsiębiorca nie może korzystać z małej działalności gospodarczej. W takiej sytuacji nie ma prawa do ulgi w całym 2024 r. Dopiero po opłaceniu pełnych składek za 2024 r. będzie mógł skorzystać z małego ZUS-u plus w 2025 roku po spełnieniu wszystkich pozostałych warunków.

**Dla kogo mały ZUS plus**

Z małego ZUS plus mogą skorzystać przedsiębiorcy, których przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej w poprzednim roku kalendarzowym nie przekroczył 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy. Warunkiem skorzystania z ulgi jest też prowadzenie działalności w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni. To oznacza, że mały ZUS plus nie przysługuje osobom dopiero rozpoczynającym prowadzenie firmy. Z małego ZUS plus można skorzystać dopiero po zakończeniu

opłacania preferencyjnych składek liczonych od o kwoty co najmniej 30% minimalnego wynagrodzenia.

**Ile wynosi mały ZUS plus**

Mały ZUS plus to niższe składki na ubezpieczenia społeczne liczone od dochodu z działalności za ubiegły rok kalendarzowy. Podstawa wymiaru tych składek nie może być niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia i nie wyższa niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, czyli od stycznia do czerwca 2024 roku będzie musiała się ona mieścić między 1272,60 zł a 4 694,40 zł, a od lipca do grudnia między 1290 zł a 4 694,40 zł. Ulga nie obejmuje składki zdrowotnej, którą przedsiębiorca opłaca w pełnej wysokości.

**Ulga, ale nie dla wszystkich**

Z małego ZUS plus wykluczeni są przedsiębiorcy, którzy rozliczają się na podstawie karty podatkowej z jednoczesnym zwolnieniem sprzedaży od podatku VAT oraz ci, którzy prowadzą także inną pozarolniczą działalność (np. jako wspólnik spółki jawnej). Z ulgi nie skorzysta także osoba, która wykonuje działalność dla byłego lub obecnego pracodawcy w ramach tego, co robiła dla niego jako pracownik w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym.

(red), fot. ZUS

## Region

# Niektórzy zamiast 800 dostaną 500 plus

Od 1 stycznia 2024 r. zmieniły się przepisy regulujące wysokość świadczenia wychowawczego. Świadczenie wzrosło z kwoty 500 zł do 800 zł. Nieliczna grupa rodziców może jednak w styczniu otrzymać jeszcze starą kwotę bez podwyżki.

Zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci od 1 stycznia wysokość świadczenia wychowawczego wzrosła o 300 zł.

– Aby otrzymać świadczenie w nowej wysokości nie trzeba składać żadnych dodatkowych wniosków. Zmiana wysokości przyznanego świadczenia wychowawczego jest dokonywana przez ZUS z urzędu, a wypłata w nowej wysokości, tj. 800 zł miesięcznie powinna nastąpić do 29 lutego 2024 r., z wyrównaniem od 1 stycznia 2024 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest w trakcie realizacji akcji

podwyższania kwoty świadczenia wychowawczego, która będzie trwała do końca lutego.

– Co do zasady, wypłaty świadczenia w nowej wysokości tj. 800 zł na dziecko należy spodziewać się w dotychczasowym terminie comiesięcznej płatności świadczenia. Może się jednak zdarzyć, że rodzic otrzyma w styczniu jeszcze 500 zł. Dotyczy to sytuacji, w których świadczenie wychowawcze zostało już przyznane i jest wypłacane, jednak w sprawie zaistniała konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego – dodaje rzeczniczka.

Chodzi tutaj przede wszystkim o przypadki, w których do ZUS-u wpłynął wniosek innego wnioskodawcy o przyznanie świad-

czenia wychowawczego na to samo dziecko, jak również spraw, w których zostało złożone odwołanie od rozstrzygnięcia w sprawie świadczenia wychowawczego do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Czyli zachodzi jakaś przyczyna, dla której ZUS zajmuje się aktualnie sprawą, coś wyjaśnia lub weryfikuje.

Jeśli rodzic nie otrzyma w styczniu w swoim terminie płatności świadczenia wychowawczego w nowej wysokości nie powinien składać kolejnego wniosku do ZUS-u. Zakład po zakończeniu wyjaśnienia sprawy wypłaci wyrównanie od stycznia, jeśli świadczenie należy się danemu opiekunowi.

(red), fot. ZUS



OGŁOSZENIE

## Prezes Stowarzyszenia na rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie dla przyszłości”

Na podstawie Uchwały 2/2024 Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia na rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie dla przyszłości” z dnia 10.01.2024 roku ogłasza przeprowadzenie konsultacji społecznych projektu Strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno oraz listy projektów stanowiących integralną część Strategii

### I. Cel i przedmiot konsultacji :

1. Celem przeprowadzenia konsultacji społecznych jest poznanie opinii mieszkańców powiatu lipnowskiego na temat Projektu Strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno oraz listy projektów stanowiących integralną część Strategii powiatu lipnowskiego na temat Projektu Strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno oraz listy projektów stanowiących integralną część Strategii
2. Projekt powstał przy współpracy członków Stowarzyszenia na rzecz Gmin i Powiatu Lipnowskiego „Wspólnie dla przyszłości”, tj. gminy Bobrowniki, Gminy Chrostkowo, Miasta i Gminy Dobrzyń n. Wisłą, Gminy Kikół, Miasta Lipna, Gminy Lipno, Miasta i Gminy Skępe, Gminy Tłuchowo, Gminy Wielgie oraz Powiatu Lipnowskiego.
3. W dokumencie zostały określone cele rozwojowe oraz priorytety inwestycyjne Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno wraz z listą projektów planowanych do realizacji w ramach polityki terytorialnej.
4. Projekt Strategii Obszaru Prowadzenia Polityki Terytorialnej Lipno oraz listy projektów stanowiących integralną część Strategii dostępny jest :
  - a. stronie internetowej [www.lipnowski.powiat.pl](http://www.lipnowski.powiat.pl) w zakładce OPPT Lipno oraz w Biurze Stowarzyszenia / Wydział Rozwoju, Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Lipnie, ul. Sierakowskiego 10b, 87-600 Lipno (pok. 21).
  - b. w siedzibach wszystkich jednostek samorządu terytorialnego będących członkami Stowarzyszenia
5. W przypadku jednostek samorządu terytorialnego będących członkami Stowarzyszenia, które posiadają własne zasady / regulaminy prowadzenia konsultacji społecznych, na ich obszarze konsultacje społeczne prowadzone są zgodnie z tymi zasadami, za ich organizację i przeprowadzenie opowiada samorząd danej gminy. Wyniki tych konsultacji wraz z dokumentacją ich przeprowadzenia przekazywane są do Biura Stowarzyszenia i stanowią załącznik do Raportu, o którym mowa w ust. 18 niniejszych Zasad

### II Zasięg terytorialny konsultacji:

1. Konsultacje obejmują swoim zasięgiem teren całego powiatu lipnowskiego.
2. Uprawnieni do udziału w konsultacjach są mieszkańcy powiatu lipnowskiego, posiadający czynne prawo wyborcze w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego na terenie powiatu lipnowskiego.

### III. Termin przeprowadzenia konsultacji (datę rozpoczęcia i zakończenia)

Konsultacje będą prowadzone w terminie od 19.01.2024 r. do 12.02.2024 r.

### IV . Forma przeprowadzenia konsultacji:

1. Otwarte spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami, które odbędzie się w dniu **24.01.2024 r. o godz. 10.00** w auli Zespołu Szkół w Lipnie ul. Traugutta 1, 87-600 Lipno,
2. Pozyskiwanie uwag, wniosków i opinii za pomocą formularza konsultacyjnego
  - a. propozycje i uwagi do projektu Strategii należy przekazywać wyłącznie na formularzu konsultacji społecznych dostępnych na stronie internetowej [www.lipnowski.powiat.pl](http://www.lipnowski.powiat.pl) w zakładce OPPT Lipno oraz w Biurze Stowarzyszenia / Wydział Rozwoju, Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Lipnie, ul. Sierakowskiego 10b, 87-600 Lipno (pok. 21) do dnia **12.02.2024 roku**:
    - w formie pisemnej na adres: **Starostwo Powiatowe w Lipnie ul. Sierakowskiego 10B, 87-600 Lipno,**
    - pocztą elektroniczną na adres: [projektyipromocja@lipnowski.powiat.pl](mailto:projektyipromocja@lipnowski.powiat.pl);
    - poprzez złożenie formularza ankietowego w skrzynce umieszczonej przy punkcie konsultacyjnym
3. Pozyskiwanie uwag wniosków i opinii poprzez punkt konsultacyjny w Biurze Stowarzyszenia / Wydział Rozwoju, Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Lipnie, ul. Sierakowskiego 10b, 87-600 Lipno (pok. 21).

### V Osoba odpowiedzialna za przygotowanie oraz opracowanie wyników konsultacji.

1. Jako osobę odpowiedzialną za przygotowanie, koordynację oraz opracowanie wyników konsultacji wyznacza się Agnieszkę Grzywaczewską
2. Z przeprowadzonych konsultacji zostanie sporządzony raport, który po zatwierdzeniu zostanie opublikowany na stronie internetowej [www.lipnowski.powiat.pl](http://www.lipnowski.powiat.pl) w zakładce OPPT Lipno.

PREZES  
Krzysztof Baranowski

## Ponad 3 miliony klientów ZUS dowie się o...

**REGION** ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął już przekazywanie elektronicznie informacji o stanie rozliczeń za 2023 rok. Trafi ona do ponad 3,3 mln płatników składek, w regionie do niemal 155 tys.



Od 5 stycznia informacje o rozliczeniu wpłat za 2023 rok sukcesywnie zamieszczane są na profilach płatników składek na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

– Informacja zawiera zestawienie wpłat przekazanych do ZUS-u w ubiegłym roku i jakie należności zostały rozliczone tymi wpłatami. Dzięki temu płatnik dowie się, czy na jego koncie w ZUS jest nadpłata, niedopłata, czy też saldo zerowe. A jeżeli spłaca zadłużenie w ratach, to dodatkowo pozna kwotę, która pozostała jeszcze do spłaty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

#### Gdy na koncie jest niedopłata

W województwie kujawsko-pomorskim informacje o niedopłacie otrzyma ponad 31,6 tys. płatników składek. ZUS przypomina, że niewielkie zaległości na koncie można spłacić przez zwiększenie bieżącej wpłaty, pamiętając o doliczeniu ewentualnych odsetek za zwłokę. Aby je wyliczyć, można skorzystać z kalkulatora odsetkowego dla płatników składek. Gdy zadłużenie jest większe i przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo go spłacić, warto pomyśleć o rozłożeniu zaległości na raty. Przedsiębiorca w tej sprawie może liczyć na pomoc doradcy ds. ulg i umorzeń, który dostępny jest w wybranych

placówkach ZUS.

Z doradcą można skontaktować się także telefonicznie lub umówić się na e-wizytę. Numery telefonów kontaktowych do doradców dostępne są na stronie internetowej [www.zus.pl](http://www.zus.pl) w zakładce „Firmy” <https://www.zus.pl/firmy/ulgi/umorzenia/doradca-w-sprawie-ulgi-i-umorzzen>. Klient może również liczyć na pomoc pracowników sali obsługi klientów.

#### Gdy na koncie jest nadpłata

W przypadku nadpłaty na koncie płatnik może pomniejszyć kwotę bieżącej wpłaty w najbliższym terminie płatności składek. Może też wystąpić z wnioskiem o jej zwrot (wniosek RZS-P). Wówczas ZUS zwróci nadpłatę na rachunek bankowy, który jest zapisany na koncie płatnika. W naszym regionie informację o nadpłacie na koncie otrzyma ponad 72,3 tys. płatników składek.

#### Ważne!

W informacji są uwzględnione wyłącznie deklaracje rozliczeniowe albo opłacone składki, które zostały zapisane na koncie płatnika do 31 grudnia 2023 r. Jeżeli płatnik korygował dokumenty rozliczeniowe albo wpłacał składki po tej dacie, to aktualne saldo konta może sprawdzić na swoim profilu na PUE ZUS.

(red), fot. ZUS

# Pieszy ma pierwszeństwo, ale...

**REGION** ➤ Zgodnie z obowiązującymi przepisami pieszy, który w niezgodny z prawem sposób używa podczas przechodzenia przez jezdnię telefonu komórkowego, może dostać nawet 300 złotych mandatu. Niestety konsekwencje takiego zachowania mogą być dużo bardziej poważne. Chwila nieuwagi może kosztować zdrowie, a nawet życie

Jak powinniśmy przechodzić przez jezdnię, mundurowi uczą już maluszki w przedszkolu. Lekcje profilaktyczne z ruchu drogowego powtarzane są także w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Niejednemu dorosłemu także przydałaby się taka lekcja.

Pierwszy na przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo, ale nie zwalnia go to z zachowania szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni. Pieszy jest to osoba znajdująca się poza pojazdem na drodze i niewykonywującą na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Za pieszego uważa się również osobę prowadzącą, ciągnącą lub pchającą rower, motorower, motocykl, wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki, osobę poruszającą się w wózku inwalidzkim oraz osobę w wieku do 10 lat, kierującą rowerem pod opieką osoby dorosłej.

To piesi ponoszą w wypadkach drogowych najbardziej dotkliwe konsekwencje ze względu na brak mechanicznych zabez-



pieczeń w razie wypadku.

Kodeks Prawo o Ruchu Drogowym szeroko opisuje prawa i obowiązki pieszego, także sposób w jaki powinien on przekraczać jezdnię. Pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz korzystać z przejścia dla pieszych. Ma on wtedy pierwszeństwo przed po-

jazdem.

Pieszemu zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Nie wolno także wchodzić na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi oraz przechodzić przez jezdnię w miejscu o ograniczonej widoczności drogi. Pod-

czas przechodzenia nie wolno mu zwalniać kroku lub zatrzymywać się bez uzasadnionej potrzeby ani przebiegać „zebry”.

A co z telefonem i innymi urządzeniami elektronicznymi? Otóż ten sam kodeks zabrania korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub to-

rowisko, w tym również podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni, torowisku lub przejściu dla pieszych. Oznacza to, że pieszy powinien na chwilę przerwać rozmowę telefoniczną, oglądanie filmiku, czytanie czy inną czynność, która upośledza możliwość zachowanie przez pieszego czujności.

Zgodnie z kodeksem wykroczeń pieszego, który wchodzi na przejście dla pieszych zapatrzony w ekran telefonu z ograniczoną przez słuchawki możliwością słyszenia otoczenia, policjant może ukarać mandatem karnym w wysokości 300 złotych. Niestety mandat to nie jest najbardziej dotkliwa kara dla nieodpowiedzialnego pieszego. Przez swoją niefrasobliwość nieuważny pieszy może zapłacić zdrowiem lub nawet życiem i narazić także innych uczestników ruchu drogowego.

(red), fot. ilustracyjne

## Tłuchowo

# Wpłacałeś na dzieci? Doszło do oszustwa

Sprawa oszustwa na szkodę potrzebujących dzieci Zosi i Iwo jest w toku. Policjanci starają się teraz ustalić liczbę osób, które zostały oszukane przez to, że ich wpłaty nie trafiły do potrzebujących. Jeśli brałeś udział w zbiórce „Chora Zosia nie samosia” lub „Pomoc dla Iwo”, skontaktuj się z policjantami prowadzącymi sprawę.



Posterunek Policji w Tłuchowie prowadzi postępowanie przygotowawcze dot. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zorganizowanie za pośrednictwem portalu internetowego Zrzutka.pl zbiórek pieniężnych o nazwie „CHORA ZOSIA NIE SAMOSIA” oraz „Pomoc dla Iwo”, których celem było leczenie Zofii

oraz Iwo, w rzeczywistości jednak zgromadzone środki nie zostały przekazane opiekunom prawnym beneficjentów, tj. o czyn z art. 286 § 1 k. k.

W przedmiotowym postępowaniu konieczne jest ustalenie oraz przesłuchanie wszystkich osób dokonujących wpłat za pośrednictwem portalu internetowego na

leczenie Zofii oraz Iwo.

– W związku z powyższym zwracamy się z apelem do wszystkich osób dokonujących wpłat pieniężnych za pośrednictwem portalu internetowego Zrzutka.pl na wyżej wymieniony cel, aby zgłaszały się do Posterunku Policji w Tłuchowie. Możliwy również kontakt mailowy na adres email marcin.sych@bg.policja.gov.pl oraz telefoniczny pod numerami: kierownik Posterunku Policji w Tłuchowie, mł. asp. Jan Arent – tel. 695-880-159 oraz referent do spraw kryminalnych Posterunku Policji w Tłuchowie st. sierż. Marcin Sych – 47 7538 812 – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

(ak), fot. ilustracyjne

## Skępe

# Wycofane autokary

Policjanci dostali informację o tym, że autobusy dowożące dzieci do szkoły w Skępem mogą nie spełniać odpowiednich kryteriów bezpieczeństwa. Po tym niepokojącym sygnale patrol ruchu drogowego niezwłocznie skontrolował pojazdy. Ze względu na zły stan techniczny zatrzymali dowody rejestracyjne dwóch z nich.

W trosce o bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców Skępego do policjantów wpłynęła informacja o tym, że autobusy szkolne mogą nie spełniać norm technicznych określonych dla pojazdów. Niezwłoczna kontrola autobusów przeprowadzona przez funkcjonariuszy ruchu drogowego skutkowałą zatrzymaniem dwóch dowodów rejestracyjnych pojazdów.

Auta będą mogły wrócić na trasy po usunięciu nieprawidłowości i przejściu przeglądu. Firma zewnętrzna, która wykonuje zadania dowozu dzieci do szko-

ły, wyznaczyła na trasy inne autokary.

– Przypominamy, że każdy może zgłosić się do policjantów z wnioskiem o sprawdzenie stanu technicznego autokaru, którym mają podróżować dzieci. Jeśli jest to zaplanowana wycieczka, warto powiadomić policjantów wcześniej. Formularz wniosku o przeprowadzenie takiej kontroli można znaleźć na stronie Komendy Powiatowej Policji w Lipnie, w zakładce prewencja – ruch drogowy – podaje KPP Lipno.

(ak)